

Ewangelia Mateusza

Rozdział 8

1. A gdy zstępował z góry, szedł za nim wielki lud; 2. A oto trędowaty przyszedłszy, pokłonił mu się, mówiąc: Panie! jeżeli chcesz, możesz mnie oczyścić. 3. I wyciągnąwszy Jezus rękę, dotknął się go, mówiąc: **Chcę, bądź oczyszczony**; i zaraz oczyszczony jest trąd jego. 4. Tedy mu rzekł Jezus: **Patrz, abys nikomu nie powiadał, ale idź, ukaż się kapłanowi, i ofiaruj dar on, który przykazał Mojżesz na świadectwo przeciwko nim**. 5. A gdy Jezus wszedł do Kapernaum, przyszedł do niego setnik, prosząc go, 6. I mówiąc: Panie! sługa mój leży w domu powietrzem ruszony, i ciężko się trapi. 7. I rzekł mu Jezus: **Ja przyjdę i uzdrowię go**. 8. A odpowiadając setnik rzekł: Panie! nie jestem godzien, abys wszedł pod dach mój; ale tylko rzecz słowo, a będzie uzdrowiony sługa mój. 9. Bomci i ja człowiek pod mocą innego, mający pod sobą żołnierze; i mówię temu: Idź, a idzie; a drugiemu: Przyjdź, a przychodzi; a słudze memu: Czyn to, a czyni. 10. A gdy to usłyszał Jezus, zadziwił się, i rzekł tym, którzy szli za nim: **Zaprawdę powiadam wam: Anim w Izraelu tak wielkiej wiary nie znalazł**. 11. **A powiadam wam: Iż wiele ich od wschodu i od zachodu słońca przyjdzie, a usiądą za stołem z Abrahamem i z Izaakiem i z Jakóbem w królestwie niebieskiem**. 12. **Ale synowie królestwa będą wyrzuceni w ciemności zewnętrzne, tam będzie płacz i zgrzytanie zębów**. 13. I rzekł Jezus setnikowi: **Idź, a jakoś uwierzył, niech ci się stanie; i uzdrowiony jest sługa jego onejże godziny**. 14. A gdy Jezus przyszedł do domu Piotrowego, ujrzał świerkę jego, leżącą na łożu i mającą gorączkę. 15. I dotknął się ręki jej, i opuściła ją gorączka; i wstała, a posługowała im. 16. A gdy był wieczór, przywiedli do niego wiele opętanych: i wyganiał duchy słowem; i wszystkie, którzy się źle mieli, uzdrawiał; 17. Aby się wypełniło, co powiedziano przez Izajasza proroka, mówiącego: On niemocy nasze na się wziął, a choroby nasze nosił. 18. A widząc Jezus wielki lud około siebie, kazał się przepawić na drugą stronę morza. 19. Tedy przystąpiwszy niektórzy z nauczonych w Piśmie, rzekł mu: Mistrzu! pójdę za tobą, gdziekolwiek pójdiesz. 20. I rzekł mu Jezus: **Liszki mają jamy, a ptaki niebieskie gniazda; ale Syn człowieczy nie ma, gdzie by głowę skłonił**. 21. A drugi z uczniów jego rzekł mu: Panie! dopuść mi pierwszej odejść i pogrześć ojca mego; 22. Ale mu Jezus rzekł: **Pójdź za mną, a niechaj umarli grzebią umarłe swoje**. 23. A gdy on wstąpił w łódź, wstąpili za nim i uczniowie jego. 24. A oto się wzruszenie wielkie stało na morzu, tak iż się łódź wałami okrywała; a on spał. 25. A przystąpiwszy uczniowie jego, obudzili go, mówiąc: Panie! ratuj nas, giniemy. 26. I rzekł do nich: **Przecżże jesteście bojaźliwi?** o małowierni! Tedy wstawszy, zgromił wiatry i morze, i stało się ucieszenie wielkie. 27. A ludzie się dziwowali, mówiąc: Jakiż to jest ten, że mu i wiatry i morze posłuszne są? 28. A gdy się on przewiózł na drugą stronę do krainy Giergiezeńczyków, zabieżeli mu dwaj opętani z grobów wychodzący, bardzo okrutni, tak iż nie mógł nikt przechodzić oną drogą. 29. A oto zakrzyknęli, mówiąc: Cóż my z tobą mamy, Jezusie, Synu Boży? Przyszedłeś tu przed czasem, dręczyć nas? 30. I była daleko od nich trzoda wielka świń pasących się. 31. Tedy go dyjabli prosili, mówiąc: Jeżeli

nas wyganiaasz, dopuść nam wnijsć w trzodę tych świń. **32.** I rzekł im: **Idźcie.** A oni wyszedłszy, weszli w onę trzodę świń, a oto porwawszy się ona wszystka trzoda świń, z przykra wpadła w morze, i pozdychała w wodach. **33.** Lecz pasterze uciekli, a poszedłszy do miasta, opowiedzieli wszystko, i to, co się z onymi opętanymi stało. **34.** A oto wszystko miasto wyszło przeciwko Jezusowi, a ujrzawszy go prosili, aby z ich granic odszedł.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.